Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 63 Kraków, niedziela 11 marca 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD
ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Tysiąc miljardów

Według wykazu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z ostatniego dnia lutego b. r. zadłużenie skarbu państwa wynosiło w tym dniu 1.085,000 czyli przeszło 1000 miljardów marek. W ciągu miesiąca lutego, który — jak wiadomo — ma tylko 28 dni, zadłużenie skarbu państwa powiększyło się (w porównaniu ze stanem w ostatnim dniu stycznia) o 285 miljardów, t. j. o okrągło **10 miljardów dziennie**. Rekord, jakiego chyba żadne państwo nie osiągnęło.

Można być różnego zdania co do skutków inflacji: czy wywołuje ona sama przez się drożyznę, czy też jest tylko jedną z jej przyczyn, — w każdym razie nie ulega chyba wątpliwości, że wyrzucanie takiej masy papierków na rynek powoduje obniżenie ich wartości, a temsamem podniesienie się drożyzny. Trzeba też wiedzieć, że PKKP nie tylko dla skarbu państwa drukuje papierowe marki. Poza powyższym długiem państwa jest w obiegu jeszcze 92 miljardy, powstałe przez udzielenie przez PKKP pożyczek wekslowych wielkiemu przemysłowi. Ogółem pożyczki te wynoszą 280 miljardów, a w lutym powiększyły się o 54.7 miljardów. Znaczy to, że przemysł otrzymał stosunkowo tani — zdaje się 8-procentowy — kredyt, a o ile procentów w tym czasie wyroby przemysłowe poszły w górę? Znaczna część tych pożyczek poszła dla cukrowników, którzy mimo taniego kredytu śrubują coraz wyżej ceny swego produktu. Teraz grożą dalszą podwyżką cen, o ile nie otrzymają nowego 100-miljardowego kredytu.

Ten tysiąc miljardów, na który skarb państwa jest już zadłużony, nie wystarcza na prowadzenie gospodarki państwowej. Już w Sejmie leży nowy projekt rządu o pozwolenie zaciągnięcia w PKKP nowej kilkuset miljardowej pożyczki, a — jak wiadomo z poprzedniej praktyki — rząd niewątpliwie na poczet nieotrzymanego jeszcze zezwolenia już kazał wydrukować i puścić w kurs grubą na konto tego pozwolenia zaliczkę. Zrobił to rząd, bo musiał w obecnych warunkach zrobić. Skądże miał wziąć papierki na zapłacenie pensji urzędnikom i skąd weźmie dalsze papierki na zapłacenie dodatku statystycznego? Drukarnia wybije potrzebną ilość i trochę na zapas: będzie wszystko w porządku, urzędnicy dostaną nowiutkie papierki, a na wieść o tem litr mleka będzie kosztował 1600 marek.

Czy wobec takiego stanu rzeczy mogą być środkiem zaradczym konferencje, na których — otwarcie trzeba to powiedzieć — mówi się o dziecinnych w porównaniu z ogromem problemu środkach? Dziś stosunki ułożyły się trochę inaczej niż one były w lecie zeszłego roku: wtedy były braki w aprowizacji, teraz wszystkiego jest poddostatkiem, tylko ceny są zawrotne. A ludność się już przyzwyczaiła do tego, że od wtorku do piątku ceny się zmieniają i cała „mądrość" ojców rodziny polega dziś na tem, aby od swych pracodawców: państwa czy prywatnych, wyciągnąć jak największe dodatki do płac czy zarobków. Z reguły rezultat ten osiąga się bez większych wysiłków, aby w kilka dni po wypłacie się przekonać, że osiągnięta podwyżka nie dotrzymuje kroku wzrosłej w międzyczasie drożyźnie A tymczasem na te — nigdy niewystarczające — dodatki wydrukowało się nowe banknoty, których waga ujawnia się w wykazie PKKP jako powiększony dług państwa i przedsiębiorców prywatnych.

Tysiąc miljardów — wprawdzie marek — to groźna suma, tembardziej że idzie chwila, kiedy tych miljardów trzeba będzie daleko więcej. Wprowadzenie marki polskiej na Górnym Śląsku spowoduje olbrzymie zapotrzebowanie tego środka płatniczego wobec tego, że na same wypłaty robotnicze tamże idzie kilkadziesiąt miljardów tygodniowo. Tych miljardów skarb nasz z podatków nie otrzyma, mimo że Sejm wczoraj dopiero pospieszył się z uchwaleniem pełnomocnictwa dla p. Grabskiego na ustanowienie — czytaj: podwyższenie — podatków pośrednich w dowolnej wysokości. A z jaką perfidją przy tem się postępuje! Rząd przedłożył też Sejmowi projekt podwyższenia podatku gruntowego, aby bodaj trochę pociągnąć rolników do świadczeń na rzecz państwa. Z projektem tym komisje jeszcze się nie uporały, toteż pos. tow. Diamand postawił wniosek o utworzenie „junctim" między podatkami pośrednimi a gruntowym w ten sposób, żeby podatki pośrednie weszły w życie równocześnie z podwyższonym podatkiem gruntowym. I ten wniosek obszarniczo-chłopska większość odrzuciła! Podatki pośrednie, idące przeważnie z miast, niech robotnicy i urzędnicy zaraz płacą, a z podatkiem gruntowym mamy czas aż cena pszenicy dojdzie do pół miliona za cetnar.

Jakże się tu dziwić, że prasy drukarskie jęczą, bijąc marki dniem i nocą!

tf.

Biskupi Sapieha i Theodorowicz złożyli mandaty do Senatu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu marszałek Trąmpczyński zawiadomił, że **książę biskup krakowski Sapieha i arcybiskup ormiański Theodorowicz na rozkaz papieża złożyli mandaty do Senatu**, które przyjęli wbrew zakazowi papieża.

W miejsce biskupa Sapiehy wchodzi do Senatu z województwa krakowskiego p. **Adelman**.

Kredyty na walkę z drożyzną

Warszawa. (PAT) Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów zapadła uchwała upoważniająca ministra skarbu do otwarcia w budżecie pozycji pod tytułem „fundusz na poprawę stosunków gospodarczych" w kwocie **25 miljardów marek**. — Kwota ta jest zaliczką na żądany przez nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną kredyt na zasilenie kapitałów obrotowych spółdzielni i na akcję zakupu zboża a mianowicie 5 miljardów na pożyczki dla spółdzielni, 20 miljardów na przygotowywaną akcje kredytową towarową. Wnioski komisarza co do kredytu aprowizacyjnego dla samorządów nie były dotychczas rozpatrywane. Co do kredytów dla spółdzielni spożywczych, ustalona została zasada, że korzystać mogą z niego tylko spółdzielnie ogólne krajowe spożywców, nie będą zaś uwzględniane żadne żądania kredytowe spółdzielni o charakterze lokalnym. Spełnienia dalszych wniosków nadzwyczajnego komisarza nastąpi po uchwaleniu przez Sejm ustawy o gwarancji skarbu państwa na kredyty dla spółdzielni i miast. Projekt ustawy wniesie minister skarbu w najbliższym czasie.

Ślązacy wolni są od ćwiczeń wojskowych

Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 marca.

W związku z powołaniem rezerwistów na ćwiczenia wyjaśnia się **urzędownie**, że rezerwiści z Górnego Śląska i Śląska cieszyńskiego, tam urodzeni i tam przynależni, **wolni są od ćwiczeń**. Rezerwiści ci obowiązani są tylko zgłosić się **do rejestracji** w PKU swych okręgów z dokumentami wojskowymi i dowodami, że na podstawie ustawy o samorządzie województwa śląskiego wolni są narazie od służby wojskowej. Wszyscy inni obywatele polscy, zamieszkali na Śląsku, o ile nie są Ślązakami, muszą odbyć ćwiczenia.

Rosja proponuje swe pośrednictwo w sporze polsko-litewskim

O pas neutralny i Wileńszczyznę

Kowno (PAT). Rząd litewski wręczył tutejszemu posłowi sowieckiemu odpowiedź na notę Cziczerina, proponującą **pośrednictwo między Polską a Litwą** w sprawie pasa neutralnego. Nota litewska brzmi jak następuje:

Rząd litewski należycie ocenia dążenia rządu sowieckiego do utrzymania pokoju międzynarodowego. Chcąc szczerze **uniknąć zbrojnego konfliktu ze swoim sąsiadem polskim**, Litwa pragnie, o ile się to godzi z jej honorem i interesami, **przyjąć z wdzięcznością** wszelkie usiłowania, mogące ją podtrzymać na drodze pokojowej. Rządowi polskiemu i litewskiemu nie udało się dojść do porozumienia w drodze bezpośrednich rokowań, przewidzianych w artykule 3 traktatu ryskiego. Będąc członkami Ligi narodów, powinny Polska i Litwa oddać swój spór Radzie Ligi narodów albo arbitrażowi, albo wreszcie trybunałowi międzynarodowemu. Proceder rozstrzygnięcia sporu, zastosowany przez Radę Ligi narodów, nie przyniósł jednakże wyniku, gdyż jedna ze stron nie przyjęła decyzji, skutkiem czego **Litwa uzyskała wolną rękę** w sprawie rozwiązania sporu na Wileńszczyźnie. Wobec tego położenia rząd litewski **mógłby przyjąć wszelkie pośrednictwo**, któreby wychodziło ze strony państw niezainteresowanych. Co do rozstrzygnięcia podziału strefy neutralnej w Wileńszczyźnie, to **rząd litewski odrzuca wszelką interwencję Ligi narodów** w sprawie, która jej (Lidze narodów) wcale nie została przez strony przedstawiona do rozwiązania. Litwa **nie uznaje** prawomocności postanowień Rady Ligi narodów, która oświadcza, że decyzje, przyjęte przez Radę Ligi narodów jednogłośnie, są obowiązujące dla obu stron, nawet w tym wypadku, gdy jedna ze stron decyzji nie uznaje. Jeżeli usiłowania rosyjskiej i sowieckiej socjalistycznej federatywnej republiki doprowadziłyby do uzyskania pośrednictwa jakiegoś państwa, niezainteresowanego w **sporze wileńskim**, to rząd litewski przyjąłby tego rodzaju pośrednictwo.

—ooo—

SEJM

—o—

Jak wczoraj donieśliśmy, na czwartkowem posiedzeniu Sejmu rozpoczęto dyskusję nad projektem ustawy o naprawie skarbu. Po przemówieniach pos. Głąbińskiego, Osieckiego i Michalskiego dyskusję przerwano.

Z porządku dziennego załatwiono:

1) Uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę o **należytościach stemplowych i o podatku spadkowym.**

2) Uchwalono ustawę o regulowaniu **podatków spożywczych.** Do ustawy tej tow. pos. dr **Diamand** zgłosił wniosek, aby podatek spożywczy od cukru, drożdży, nafty i zapałek, obowiązujący w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, był zmieniony w miarę wskaźnika hurtownego cen towarów bez względu na ceny artykułów towarów tu wyliczonych i tyczących się ich podatków przedwojennych. Dodatek ten odrzucono.

3) Uchwalono wniosek posła **Diamanda** w sprawie udziału osób, będących w służbie publicznej w zarządach spółek akcyjnych, w których państwo ma udział. Pos. Diamand zgłosił rezolucję wzywającą rząd, aby do dni 14 przedłożył Sejmowi wykaz spółek, w których sam uczestniczy i wytwórni państwowych z nadmienieniem wysokości i charakteru udziału skarbu, oraz składu Rady nadzorczej. Zarazem rząd zechce przedłożyć wysokość dochodów, które osoby z tytułu współudziału w spółkach posiadają. Do tej rezolucji pos. Rymar wnosi poprawkę, zmierzającą do rozszerzenia tej rezolucji i na tych będących w służbie państwowej, którzy drogą dzierżawy otrzymali objekty przemysłowe, grunta, lasy albo korzystają ze subwencji. Rezolucję wraz z poprawką przyjęto.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek.

* * *

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 9 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu omawiano między innymi sprawę **rozciągania na Akademię sztuk pięknych w Krakowie ustawy o szkołach akademickich.** Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją wzywającą **rząd do otoczenia Akademji sztuk pięknych większą niż dotąd opieką** przez natychmiastowe zatwierdzenie statutu, przez odpowiednie uposażenie i zarządzenie środków, które mogą ułatwić prace Akademji.

W dalszym ciągu odbywała się dyskusja nad **ustawą o sanacji skarbu w związku z expose** ministra skarbu Grabskiego. Po przemówieniach posłów Diamanda, Chądzyńskiego, ks. Ilkowa i Łypacewicza na wniosek ostatniego dyskusję zamknięto i projekt odesłano do komisji.

Z dyskusji podkreślić należy **przemówienie pos. tow. Diamanda,** które wykazywało słabe strony projektu. Pozatem podnieść należy replikę ministra wojny generała Sosnkowskiego na podniesione wczoraj przez pos. Michalskiego **zarzuty.** W replice tej gen. Sosnkowski wykazał, że były minister Michalski podniósł oskarżenia, które **zostały odparte w jego obecności i przy jego współudziale mniejwięcej rok temu, gdy p. Michalski urzędował i kolegował z gen. Sosnkowskim.**

(PAT) Warszawa, 9 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu odrzucono żądanie sądów wydania posłów Komarewicza, Podhorskiego, Pasternaka, Prystupy, Langera i Szapiela. Pozatem pos. Sokolnicka referowała sprawę

AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH

w Krakowie, którą to sprawę, jak wyżej podajemy, załatwiono we wszystkich czytaniach.

W sprawie emerytów Polaków, którzy **służyli** w b. zaborze pruskim, uchwalono następujące rezolucje, wzywające rząd: 1) do wypłacenia emerytom, których ostatnie miejsce urzędowania leżało w Niemczech, należnych zasiłków; 2) do wypłacenia kwot zaległych; 3) do **wyrównania w projekcie noweli emerytów państw zaborczych** z emerytami polskimi.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad **projektem** ustawy o naprawie skarbu. Po przemówieniach pos. Ilkowa, Chądzyńskiego i Kwiatkowskiego zabrał głos

POS. TOW. DIAMAND

Mówca nie chce podkopywać wiary w poprawę, jaką wzbudził min. skarbu, lecz boi się, że w chwili rozczarowania stosunki będą jeszcze gorsze. Zagadnienie jest trudne do rozwiązania, bo wymaga uwzględnienia sytuacji gospodarczej i politycznej, którego nie zastąpi chociażby najgenialszy pomysł. Cały sukces p. Grabskiego leży w jego wierze. Projekt jego jest **tworem artystycznej wyobraźni,** lecz właściwszą jest tu arytmetyka. Nie można powiedzieć stanowczo o reformie, że się nie uda, ale według mnie stopień prawdopodobieństwa jego jest **niewielki.** Wśród ludności powitano radośnie ideę zaprowadzenia stałej waluty, bo trudno jest żyć, gdy wartość pracy zmniejsza się ciągle. **Nie wierzę, aby płace stosowały się do nowej waluty rachunkowej** i doprowadziły do stanu przedwojennego. Wiąże się z tem sprawa budżetu. **Wzrośnie drożyzna** przez dojście do parytetu złota. Potrzeba będzie **podwyższyć pensje urzędnikom,** a zatem wydatki wzrosną. Rzeczy nie dadzą się reformować przez zmianę nazwy czy buchalterji. Budżet przy energji i bezwzględności władz może być ostatecznie zrównoważony przy dochodach, ale nie da się tego powiedzieć przy wydatkach. U nas istnieją **2 drożyzny:** jedna wynikająca z niestałej wartości marki, a druga z obliczenia cen we frankach szwajcarskich. Gdy chodzi o spadek marki, system proponowany przez ministra skarbu nie odda mu usług, bo towary będą droższe niestosunkowo. Gdy zaaklimatyzujemy w kraju naszym frank szwajcarski, stosując go chociażby do ściągania podatku, to przyjdą do porządku do głosu ci, którzy chcą ceny zrównać ze światowemi. **Główną przyczyną obecnego położenia jest drożyzna, dla której zwalczania nie zrobił nic żaden rząd od czasów Steczkowskiego.**

Ustawa jest reformatorską w szerokiem znaczeniu dla kraju. Rząd czuje w sobie wielką siłę do wypełnienia tych zadań, ale zbyt wielką ją sobie przypisuje. Podstawowe trudności sprawiają **wydatki wojskowe.** Nie uważam za szczęśliwy projekt, aby podatek majątkowy był przeznaczony wyłącznie na cele wojskowe i co się dla ozdoby dodaje na odbudowę kraju. Zwróci to ludność przeciwko celowi, na jaki płaci podatek. Trzeba obudzić wiarę zagranicy w poprawę naszych stosunków. Gdyby podatek majątkowy szedł na pokrycie deficytu, to inne podatki możnaby podwyższyć.

Wracając do podatków na wojsko, zauważyć muszę, że przez taką formę **może ucierpieć państwo.** uchodząc za militarystyczne.

MINISTER SKARBU GRABSKI

bronił swych przedłożeń, twierdząc, że żądane pełnomocnictwa dla rządu i prezydenta Rzeczypospolitej zgodne są z konstytucją. Minister zakończył swe przemówienie uwagą, że nie upiera się przy swej formie, ale coś trzeba zrobić i to musi być zrobione przez Sejm i Senat.

Po przemówieniu pos. Grünbauma ustawę odesłano do komisji skarbowej.

Pos. **Podhorski** (Ukrainiec) uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie

WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH UKRAIŃSKICH

osadzonych w więzieniu sądu karnego we Lwowie. Po wyjaśnieniu ministra sprawiedliwości Makowskiego nagłość wniosku **odrzucono.** Odszedł on jako zwykły do komisji prawniczej.

Następne posiedzenie **we wtorek.**

—ooo—

SENAT

—o—

(PAT). Warszawa, 9 marca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Senatu **przystąpiono** do ustawy o zmianie podatku dochodowego. **Sprawozdawca** sen. Krzyżanowski **stwierdził, że podatek** dochodowy u nas w porównaniu z państwami zachodniej Europy stanowi bardzo drobną cząstkę budżetu. Wprowadzenie go było błędnem, gdyż ani aparat do ściągania go nie był zorganizowany, ani ludność, prócz Poznańskiego, **nie przy**zwyczajona do płacenia go. Ustawa uchwalona przez Sejm, ma pewne braki, np. nie zawiera ułatwień dla dochodów z pracy nadetatowej w nocy albo we święta. Jednakże ze względu na pilność sprawy komisja prosi **o uchwalenie jej bez zmian,** aby przez odsyłanie do Sejmu nie powodować zwłoki. Ustawę **przyjęto** bez zmiany.

Następnie sen. Gaszyński referował w imieniu komisji skarbowo-budżetowej przyjętą przez Sejm ustawę **o karach za zwłokę** oraz o kosztach egzekucyjnych. W głosowaniu przyjęto rezolucję komisyjną.

Sen. Braude referował ustawę o stosowaniu kar za przekroczenie przepisów polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej. Ustawę **bez zmiany przyjęto.**

W dyskusji nad interpelacją sen. Adama, sen. Karpiński zaznaczył, że wobec wniesienia przez ministra skarbu do Sejmu ustawy o sanacji skarbu dalsza rozprawa nad interpelacją byłaby bezprzedmiotowa. Proponuje rezolucję wzywającą rząd, aby zanim ustawa sanacyjna w sprawie wskaźnika złotego zostanie załatwiona, nie wydawał zarządzeń w sprawie wskaźnika złotego. a zarządzenia już wydane **cofnął.**

Marszałek zaopinjował, że interpelacja według regulaminu nie może się kończyć rezolucją. Posłowie Woźnicki i Krzyżanowski również **sprzeciwiają się tej rezolucji,** której wnioskodawca nie podtrzymał. Przyjęto natomiast wniosek o nieodbywanie dalszej dyskusji nad interpelacją senatora Adama.

Następne posiedzenie **w piątek.**

O zakaz wywozu ropy

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu komisji przemysłowo-handlowej uchwalono następujące rezolucje pos. tow. **Diamanda:**

1) Sejm wzywa rząd, aby bezzwłocznie aż do czasu, dopóki rafinerje krajowe nie będą mogły w całej pełni pracować, **wstrzymał zupełnie wywóz ropy,**

2) Sejm wzywa rząd, aby w najkrótszym czasie wniósł **projekt ustawy o zakazie wywozu ropy,**

3) Sejm wzywa ministra przemysłu i handlu, aby zdał sprawę z dotychczasowej polityki naftowej i przedłożył Sejmowi zamiary na przyszłość.

Zaproszenie ministra Skrzyńskiego do Pragi

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Rada nadzorcza targów praskich wystosowała do ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego zaproszenie do udziału w targach. P. Skrzyński odpowiedział, że obowiązki jego nie pozwalają mu korzystać z zaproszenia.

Dodatki kresowe na Śląsku

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Dodatek kresowy, uchwalony przez Sejm śląski dla wszystkich pracowników państwowych i autonomicznych w województwie śląskiem, nie został dotąd wypłacony **kolejarzom i pocztowcom.** W sprawie tej wniósł interpelację pos. tow. **Reger.** Jak się Wasz korespondent dowiaduje, ministerstwo kolei stoi na stanowisku, że **kolejarzom na Śląsku Cieszyńskim dodatek ten się należy.** Minister skarbu p. Grabski oświadczył, że sprawa ta w najbliższych dniach będzie załatwioną.

Wysoki komisarz gdański w Warszawie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Wczoraj wieczór wysoki komisarz Gdańska, p. Mac Donell, **opuścił Warszawę.** Mac Donell złożył wizyty prezydentowi Rzeczypospolitej oraz ministrom Sikorskiemu i Skrzyńskiemu. Wizyta wysokiego komisarza w Warszawie miała charakter tylko **kurtuazyjny.**

Ataki na Polskę w senacie gdańskim

Gdańsk (PAT). Czwartkowe posiedzenie gdańskiego senatu było widownią **niesłychanie gwałtownych wystąpień przeciwko Polsce.** Prym w tej przeciwpolskiej kampanji dzierżył senator do spraw finansowych Volkmann, który pozwolił sobie na wystąpienie, na jakie przedstawiciel rządu gdańskiego nie powinien był sobie pozwolić w stosunku do państwa, z którem Gdańsk jest tak ściśle złączony. Senator Volkmann, były urzędnik pruskiego ministerstwa skarbu, w tonie bardzo gwałtownym rzucał pod adresem Polski szereg **ciężkich oskarżeń,** zarzucając jej, że nie spełniła swoich finansowych zobowiązań, wynikających z tytułu rozrachunków celnych. Mówił także prezydent Sahm, zarzucając posłowi Kubaczowi, że stoi na żołdzie polskim, gdyż jest polskim urzędnikiem. W odpowiedzi Dr. Kubacz stwierdził, że rząd polski, jak również frakcja polska w senacie zmuszone są bronić spraw szykanowanej ludności polskiej w Gdańsku. Przy tej sposobności Dr. Kubacz powiedział po polsku następujące zdanie: „Stwierdzamy, że praw naszych odebrać sobie nie damy". Dźwięki mowy polskiej, rozlegającej się na trybunie, wywołały na prawej stronie senatu niesłychane wzburzenie. Przewodniczący w tonie wzburzonym zwrócił się do Dr. Kubacza, **zabraniając mu mówić po polsku.**

—ooo—

Asquith nie łączy się z Loydem George'm

Londyn. (PAT) Asquith w odpowiedzi na przemówienie Lloyda Georgea podkreślając chęć utworzenia partji centrum zaznaczył, że aczkolwiek jest również zwolennikiem połączenia partji liberalnych, przeciwny jest jednak temu, aby partie podjęły walkę z partją pracy.

Szowiniści ukraińscy w roli Precliczków?

Śląsk... dla Ukraińców

Frysztat, 5 marca.

„Śląsk dla Ukraińców" — dziwny tytuł, prawda? Ale tak jest. Sławetne Komisje administracyjne czeskie na Śląsku wolą Ukraińców, aniżeli Ślązaków.

W Trzyńcu jest lekarzem niejaki dr Hnatyszak, narodowości ukraińskiej. Za jego podobno przyczynieniem się, uchwaliła tamtejsza Komisja administracyjna przyjąć do związku gminnego i przyobiecać obywatelstwo gminne p. dr Lwu Lewickiemu ze Lwowa, znanemu działaczowi ukraińskiemu, mieszkającemu obecnie w Wiedniu. Dr Lew Lewickij otrzymałby przynależność gminną w Trzyńcu w tym celu, aby mógł uzyskać obywatelstwo państwowe czeskosłowackie.

Oczywiście, nie można mieć nic przeciwko temu, że p. Lewickij stara się o obywatelstwo w Czechosłowaczyźnie, skoro jego polityka szowinistyczna uniemożliwiła mu powrót w strony rodzinne.

Ale czemu nie stara się o przynależność do Rusi Zakarpackiej, gdzie mógłby walczyć o prawa kulturalne Rusinów, obywateli czesko-słowackich? Naturalnie tego robotnicy polscy na Śląsku nigdy zrozumieć nie potrafią, żeby miejsce Lewickiego było wśród ludności polskiej na Śląsku, chyba że pragnie on oddać obecnemu rządowi w Czechosłowaczyźnie **tesame usługi, jak żandarmi i urzędnicy z Morawy i Czech w Galicji w ubiegłym stuleciu...**

Było bowiem wśród robotników zmuszonych przez Czechów do wyjazdu ze zagłębia śląskiego też i trochę Ukraińców. Ale to byli robotnicy tylko, to byli socjaliści, którzy żyli w zgodzie z ludem tutejszym i stali zdala od szowinizmu ukraińskiego. Ale dr Lewickij otrzyma prawo przyjazdu z Wiednia na czeski Śląsk, żeby powiększyć tutaj szeregi wrogów polskiej ludności.

Jakaż wielka jest różnica między traktowaniem ze strony władz ludności osiadłej tutaj od lat dziesiątek, a szowinistami ukraińskimi! Setki ludzi, którzy mieszkają na czeskim Śląsku 25 i więcej lat, musiało wyjechać do Polski, bo gminy odmawiały im nadania przynależności gminnej.

Kto jest przynależny do Kaczyc lub Kończyc, a więc czyj ród od setek lat osiadły był o miedzę zaledwie od świeżej granicy czeskiej — temu sławetne uzurpatorskie Komisje administracyjne odmawiają przyjęcia do gmin — ale dr Lewickiemu, który może nigdy na Śląsku nie był, a o istnieniu Trzyńca dotychczas może nic nie wiedział, bez niczego udziela się prawo przynależności gminnej!

LISTY Z KRAJU

—o—

Rzeszów, 5 marca.

Odpowiedź „Ziemi Rzeszowskiej"

W „Ziemi Rzeszowskiej" z 16 lutego br. pojawił się paszkwil pt. „Trąby jerychońskie". Ponieważ różni redaktorzy endeccy rzucają na mnie gradem świadomych oszczerstw i perfidnie skonstruowanych kłamstw, przeto po raz pierwszy i ostatni — powołując się na świadectwo wszystkich uczciwych ludzi, którzy znają mój charakter i działalność — stwierdzam co następuje:

1) Nie jest absolutnie prawdą, lecz świadomą ze strony autorów „Ziemi Rzeszowskiej" kalumnią — jakobym kiedykolwiek i gdziekolwiek „obrzucał najświetlańsze i najczystsze a bardzo wpływowe osobistości w Polsce ciężkiemi, a potępienie, czy wzgardę wywołującymi zarzutami". Również zaprzeczam, jakobym kiedykolwiek i gdziekolwiek „ze szczególnem zamiłowaniem uprawiał hańbowanie na dawno już nawet wymarłe pokolenia panów i szlachty polskiej" — lub tem mniej (jak to insynuuje „Ziem. Rzesz.") jakobym „szczególnie lubował się w napadaniu w swych przemówieniach na duchowieństwo chrześcijańskie" (w ogólnem tego słowa znaczeniu).

Nie sposób tu powtarzać wszelkich innych obelg na mnie świadomie ze szpalt tego trucicielskiego organu rzucanych, gdyż te dwa najznamienniejsze zdania wystarczą.

Natomiast faktem jest, że od lat 24 tj. od czasu mej działalności społeczno-obywatelskiej zawsze i wszędzie śmiało i otwarcie na podstawie historji polskiej dawnej i współczesnej piętnowałem, piętnuję i piętnować nigdy nie przestanę „dawno wymarłych pokoleń" panów, szlachty i duchowieństwo Targowicy jak np. Szczęsnych Potockich, Branickich, Rzewuskich czy biskupów Massalskich lub Kossakowskich, których to ostatnich lud wileński w świętem oburzeniu wieszał na latarniach ulicznych. Będę również przy każdej nadarzonej sposobności poddawał pod pręgierz opinji publicznej działalność takich „najświatlejszych i najczystszych a bardzo wpływowych postaci i osobistości" jak np. ks. piwowar Lutosławski, lub endecki „św. Eligjusz" Niewiadomski lub Zamorski i Dymowski.

Zarazem „nie zawaham się nigdy" (wbrew endeckiemu życzeniu i pragnieniu) atakować Tow. „Rozwój" za ohydne złoczyny, których było i jest owe towarzystwo widownią (buty dla polskiej armii, 250 miljonowy fundusz mięsny na 8 proc. itp.).

Natomiast przyrzekam nawet i wam nieszczęśni „rozwojowcy" rzeszowscy, że i nadal przypominać wszystkim będę twórcze czyny Koperników, Staszyców, Kołłątajów, Bandurskich i im podobnych. A czynić to będę i to niezmordowanie właśnie dla dobra tych rzesz, które nigdy nie wyzwolą się z pod wpływów Prawdy i Dobra.

Nie chcę — na razie bodaj — odpłacać się wam, panowie z „Ziemi Rzeszowskiej" tak, jak to mówią — „pięknem za nadobne" — i wyliczać po nazwisku tych np. waszych współpracowników i sprzymierzeńców (a którzy rekrutują się z zawodu nauczycielskiego szkół powszechnych i średnich), którzy mieli również odwagę plwać przed dziećmi w szkołach na cześć tak ohydnie zamordowanego śp. prez. Narutowicza. Mógłbym również poruszyć z pełną odpowiedzialnością fakta agitacji niektórych osób ze sfer nauczycielskich, między dziećmi po szkołach itd. Ponieważ nie posiadam waszego sposobu myślenia i jątrzenia, więc dlatego dotychczas byłem cierpliwy. Jeżeli jednak przeciągniecie panowie strunę i nadal będziecie „uderzać w stół", to bądźcie pewni, że nożyce w całej pełni się odezwą.

Pragnę bowiem istotnie stać się dla Rzeszowa ową biblijną „trąbą jerychońską" i staram się rzeczywiście (wespół z podobnie mi myślącymi) unieszkodliwić trucicielskie jady, jakiemi staracie się od dawna zatruć miasto i powiat. Mam jednak przekonanie, że to się nietylko malutkiej rzeszowskiej ale nawet owej wielkiej bestji chjenistycznej nie powiedzie! Wasze bowiem bezmózgie, szaleńcze czyny zjedzą was z kretesem tak, że i śladu z tego niebawem nie będzie.

Maksymiljan Hawlicki.

—ooo—

Siercza, 6 marca.

Stosunki w gminie. — Urszulanki i ich handel mlekiem. — Jak wygląda klerykalne miłosierdzie.

Od czasu wyborów do rady gminnej, atmosfera w tutejszej gminie się nieco oczyściła, dzięki niestrudzonej pracy radnych socjalistycznych, którzy starają się w gminie o lepszy porządek. Niestety znajdują się w gminie ludzie, którzy na każdym kroku starają się przeszkadzać w pracy. Jednym z tych psotników, którego gniewa to, że w radzie gminnej zasiadają sami socjaliści razem z naczelnikiem gminy, jest prof. Młynek, który do spółki z siostrami Urszulankami chce nadać tutejszej gminie charakter „narodowy" i bardzo go drugi złości to, że w gminie mieszka jeden żyd i to naprzeciwko dworku p. prof. Młynka. Od czasu wyborów sejmowych p. prof. M. bardzo jest „onieśmielony" i na posiedzenia rady gminnej wcale nie przychodzi. Posiada on wielki wpływ i są tacy, którzy tym jego wpływom ulegają. Tymczasem siostry Urszulanki „walczą z drożyzną". Dawniej mieli kontrahentkę p. M., która wykupywała mleko po wsi, teraz zaś postarały się o inną p. K., która też gorliwie wykupuje mleko nawet na drogach. Mleko to wywozi się w niewiadomym kierunku. Czy siostry Urszulanki mało mają mleka własnego? Przedtem gdy dwór w Sierczy był w innych rękach, każdy obywatel miejscowy mógł tanio mleka kupić, teraz dzieje się przeciwnie, bo siostry Urszulanki niedość, że wywożą mleko własnej produkcji, ale wykupują dla celów handlowych mleko w gminie. Co na to starostwo w Wieliczce? Czy siostry Urszulanki posiadają kartę przemysłową?

Oto drugi fakt, godny napiętnowania. Przed kilku dniami zmarł w tutejszej gminie obywatel i niemiał go kto odwieźć na cmentarz. Udano się więc do sióstr Urszulanek, ażeby za zapłatą udzieliły koni, by zwłoki na cmentarz odwieziono. Siostry jednak odmówiły! Skutek był taki, że sąsiedzi nie mając innego wyjścia musieli zwłoki nieść na ramionach około pięć kilometrów drogi po dużem błocie. Oto jak wygląda miłosierdzie chrześcijańskie sióstr Urszulanek! Niechże się przekonają teraz wszyscy ci, którzy poszli na lep frazesów chjeny, jak wygląda w praktyce miłość bliźniego u klerykałów z ósemki.

K. H. Rostworowski i rewolucja

—o—

Rostworowski napisał niedawno bardzo interesujący feljeton z okazji wystawienia „Zbójców" Schillera: śmiały myślami i sposobem pisania niezwykle oryginalny. Metodą rozumowania jest tu rzucanie porównań. Treścią artykułu są najgłębsze problemy życia społecznego. Jednakże na samą zasadniczą myśl nie mogę się zgodzić, więc chociaż się to wyda śmiałością z mojej strony, spróbuję z Rostworowskim polemizować.

Mówiąc o Karolu Moorze i o jego naiwnym stosunku do rewolucji, tak pisze Rostworowski: „Niech spojrzy w oczy naturze człowieczej i niech zrozumie, że ludzie są wszyscy tacy sami! Od góry do dołu! Tak jest, od góry do dołu! Wszak człowiek rozrasta się jak drzewo! Wszak tylko pod przymusem wyrzeka się swych bocznych gałęzi: swych rozlicznych praw do samowoli! Ale walczy z niemi do upadłego, do ostatniego tchu! I jeśli staje się jako świerk leśny, jeśli jak nagim pniem świeci swemi obywatelskiemi cnotami, to przebóg nie jego zasługa, ale gromady, ale losu! A w lesie krzaki być muszą! A krzaki w cieniu żyć muszą, choć słońce im się należy! Czyja wina? Ich przyrodzonej słabości. Biada więc leśnikowi, któryby w imię krzaków i krzaczków, traw i trawek na rosłe drzewa nastawał! Z lasu uczyni polanę i domu sobie nie zbuduje. Reakcja? — może, może, może, — jest ona córką każdej rewolucji. Wolno było Schillerowi widzieć w zbójnictwie Prawdę, niech mnie będzie wolno ją widzieć w organizacji społecznej. Wolno mu było wysadzać prochownie, niech mnie będzie wolno je wznosić. Wolno było Schillerowi wołać „śmierć albo wolność!", niech mnie będzie wolno wołać: „śmierć, albo prawo!" Bo ja po dziełach Robespierra oglądam dzieła Trockiego".

Na początku artykułu woła Rostworowski gorąco, że ludzie są wszyscy tacy sami „od góry do dołu". Dalej jednak dzieli ich na „rosłe drzewa" i „krzaczki". Idźmy za tem porównaniem. Krzaki. które rosną w lesie, dość mają słońca i muszą go mieć dość, bo inaczej żyćby nie mogły. O ich prawa urojone żadni leśnicy skarg nie podnoszą. Ale są przecież i inne krzaki, te, z których czasem rosłe drzewa powstają. Bo przecież każde rosłe drzewo niegdyś z krzaczka powstało! Lecz z czasem rosłe drzewa próchnieją. Któryż leśnik jest lepszy, czy ten, co próchniejące drzewa ścinać musi, czy ten, co patrzy obojętnem okiem, jak stare drzewa nie pozwalają róść młodym? Same padną również z czasem, a wówczas będziemy mieli zatratę życia, trupowisko, zamiast lasu — polanę.

Nie trzeba żałować starych, padających drzew, bo to jest wiekuiste prawo rozwoju. „Musi umierać, co ma żyć". Życie jest ciągłem falowaniem i żadna fala, choćby najwyżej się wzniosła, nie może przecież trwać wiecznie. Opadnie, musi opaść, bo inaczej życie nie byłoby ruchem, lecz martwotą.

„Reakcja? może, może, może — jest ona córką każdej rewolucji". Tak, ale jest rezygnacją, cofaniem się, opuszczaniem zajętych placówek, choć oczywiście nigdy dzieła rewolucji w zupełności nie odrobi. A to już jest kwestja gustu, czy ktoś woli być w tej fali, co tworzy, czy w tej, co odrabia, niweluje i niszczy.

Dlatego rewolucyjny rozpęd i zapęd jest dla mnie święty. Jest w rewolucji zawsze zastęp ludzi, którzy mają tę wiarę, że przyczyniają się do powszechnego szczęścia. Nie byłoby najpiękniejszych dzieł sztuki, gdyby nie ten rewolucyjny rozpęd. Czyż nie z niego zrodziła się „Oda do młodości"?

Rostworowski chce widzieć Prawdę w organizacji społecznej i woła: „Niech żyje prawo". Lecz w jaki sposób powstaje organizacja społeczna i prawo? Czyż nie drogą rewolucji, w imię owych „rozlicznych ludzkich praw do samowoli", które gwałcą „prawa do samowoli" bliźniego? Jeśli nie skądinąd, to ze „Strasznych dzieci" mógłbym się tego nauczyć, ze sceny Boba z Bazią. Tak, ludzie są tacy sami, od góry do dołu, od góry do dołu!

Jestem entuzjastą Rostworowskiego. Z przedstawień jego sztuk, a jeszcze bardziej z jego odczytów wychodziłem z pożarem w głowie. I właśnie dlatego — chciałbym, aby największy dziś i najszlachetniejszy myśliciel polski mógł o sobie powiedzieć za Słowackim:

„Miałem to sobie za radość.
Żem żadnego nie kłat rumem..."

W. N.

Faszystowska międzynarodówka

„Kurjer Polski" przyniósł następującą notatkę pod tytułem „Faszintern":

Na posiedzeniu rady naczelnej faszystów p. Bastiani złożył referat o organizacjach faszystowskich poza granicami Włoch. Oświadczył on, że takich organizacyj jest 150 w Bułgarji, Rumunji, Austrji, Belgji, Francji, Anglji i Konstantynopolu. Postanowiono utworzyć osobny wydział do kierowania międzynarodowym ruchem faszystowskim.

Doniesienie to pozornie wygląda na żart, a jednak jest faktem. Żyjemy w czasach niemożliwych możliwości, więc możliwym jest i paradoks utworzenia międzynarodówki faszystowskiej. Jak wiadomo, faszyzm jest wykwitem najskrajniejszego nacjonalizmu, — a celem jego jest zwalczanie socjalistycznej i komunistycznej międzynarodówki. Jako taki rozszerzył się poza granice Włoch, wszędzie bowiem znaleść można wielu młodych karjerowiczów, dla których demolowanie domów robotniczych i redakcyj pism lewicowych wzrasta do ogromu bohaterstwa.

Poza włoskim faszyzmem słyszymy więc o faszystach bawarskich, o faszystach węgierskich, którzy skonsolidowali się w związek „Budzących się Węgier". Jak wynika z referatu p. Bastianiego, takich organizacyj poza Włochami jest 150 — liczba dość pokaźna. Otóż te organizacje złączą się obecnie w jedną międzynarodówkę, której kierownictwo obejmie faszyzm włoski. Nacjonalizm we wszystkich krajach jest taki sam, zawsze posiada cechy ogromnie podobne, — pierwszy raz się jednak zdarza, aby reakcja europejska łączyła się w związek międzynarodowy. A więc powstaną takie absurdy, że np. nacjonalizm w Jugosławji będzie zwalczany przez nacjonalistyczne Włochy, zaś faszyści jugosłowiańscy i włoscy — będą należeli do — wspólnej międzynarodówki i t. d.

Jak Włochy ocenią ów czyn p. Mussoliniego, nie wiemy, uważamy jednak, iż decyzją tą p. Mussolini zdegradował się moralnie z urzędu „wybawcy i dyktatora Włoch" — na wodza reakcyjnej międzynarodówki, Trockiego południowej Europy i dyktatora białego bolszewizmu.

A przecież niedawno p. Perzyński wyśmiewał w artykuliku „Z dnia na dzień" międzynarodowość nacjonalizmu, pisząc, iż jest ona wmawiana nacjonalizmowi przez socjalistów, żydów i masonów. Widocznie szanowny komediopisarz jest o tem gorzej poinformowany, niż jego kolega z „Rzeczypospolitej", p. Adolf Nowaczyński, ekspert od faszyzmu, źle więc zrobił, że wczas o tem nie zasięgnął od niego informacyj.

Ordo.

rządu włoskiego w sprawie opróżnienia Susaku i dodał, że rząd włoski z opróżnieniem Susaku uważa swe zobowiązania, płynące z układu w Santa Marguerita, za spełnione. O opuszczeniu Delty albo portu Baros może być mowa dopiero wtedy, gdy będzie podjęta komunikacja między Fiume a Jugosławją. Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej Rybar odpowiedział, że instrukcja tego rodzaju jeszcze nie nadeszła i że zastrzega sobie oświadczenie w tej sprawie. „Idea Nationale" sądzi, że sytuacja, która w ostatnich chwilach stawała się krytyczną, po ostatnich wymianach zdań znów doznała złagodzenia.

Krakowska Rada Robotnicza PPS

W NIEDZIELĘ 18. MARCA

urządzamy

W TEATRZE MIEJSKIM IM. SŁOWACKIEGO

UROCZYSTY

Obchód Jubileuszowy

30-letniego istnienia

Polskiej Partji Socjalistycznej

Na program składają się oprócz przemówień produkcje muzyki, chóru robotniczego i artystów teatrów krakowskich.

Początek punktualnie o godzinie 10 przed południem.

Bilety wstępu nabywać można w Sekretarjacie Rady Robotniczej, przy ul. Dunajewskiego 5 II p., codziennie od 6—8 wieczór, a w niedzielę od 10 do 12.

Popołudniu projektowany jest **zjazd do salin wielickich**, wieczorem **komers w salach Związku stow. rob. przy ul. Dunajewskiego.**

Zaproszenia wydaje sekretarjat Rady Rob. — Z powodu ograniczonej ilości miejsc na obchód powinni towarzysze i towarzyszki zakupić zawczasu bilety.

Wiadomości polityczne

—o—

SPRAWA SPISKU W BAWARJI

Z Monachjum podaje komunikat urzędowy, że nieprawdziwą jest wiadomość prasy berlińskiej o aresztowaniu w związku z wykrytym spiskiem w Bawarji także hr. Bothmera, byłego prezydenta bawarskiej partji monarchistycznej. Dalej nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby aresztowani pragnęli przy pomocy państw nieprzyjacielskich oderwać Bawarję od Rzeszy. Wprawdzie porozumiewali się oni z osobistościami w pewnem mocarstwie, szło tu jednak o ewentualne zneutralizowanie Bawarji, na wypadek zbolszewizowania północnych Niemiec. Faktem jest, że w sprawę tą nie jest wmieszany nikt ze świata politycznego ani też żadna polityczna organizacja. „Neues Wiener Tagblatt" twierdzi w doniesieniu z Monachium, jakoby spiskowcy bawarscy porozumiewali się z Francją za pośrednictwem posła francuskiego w Wiedniu Alizze. Następnie twierdzi „Neues Wiener Tagblatt", że Francuzi wysłali 35 armat do Bawarji do dyspozycji spiskowców.

UKŁADY MIĘDZY WŁOCHAMI A JUGOSŁAWJĄ

„Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: W Abazji odbywają się konferencje między przedstawicielami jugosłowiańskimi i włoskimi. Przewodniczący delegacji włoskiej przedstawił stanowisko

Z sali koncertowej

—o—

ZBIGNIEW DRZEWIECKI

Z. Drzewieckiego, pianistę, zna muzykalny Kraków od trzech lat, to jest od pierwszego występu w Bagateli. Tym razem wystąpił młody pianista z frapującym programem "modernistycznym", w którym modernistów polskich reprezentował Szymanowski. Niema miejsca w dzienniku politycznym na rozprawy o futuryźmie muzycznym, — stwierdzić jednakże należy, że kultura muzyczna w Polsce (a właściwie jej nieistnienie) na długie czasy jeszcze ma do trawienia klasyków i romantyków muzycznych, zanim będzie mogła zająć się muzyką „modernistyczną".

„Modernistów" słuchaczy zebrała się garstka, to jest recenzenci muzyczni i rodzina pianisty. Słuchacze zmęczyli się, słuchając, pianista wykonując autorów modernistycznych. Jedni i drudzy odetchnęli, gdy zabrzmiał Debussy swymi słonecznymi utworami (także modernista, lecz genjalny). O p. Drzewieckim, jako pianiście, pisałem już, więc powtarzać się nie będę.

B. Raczyński.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

EWA SOPLICA

KISMET

Nowela.

—o—

(Dokończenie)

Gdy je otwarła znowu, statek był już daleko na morzu... Jakiś nikły cień radości zajaśniał w sercu.

Sama przed sobą nie śmiała się przyznać do niego... Ale nadzieja czepiła się go natychmiast, usiłując rozdmuchać słabe iskierki przeczuć w zarzewie pragnienia powrotu dni szczęścia... Zaczęła natychmiast szybko i składnie wysnuwać wnioski z wypadków, zaszłych dnia ubiegłego.

Wczorajszy późny powrót Brunona stał się dla niej oczywistym skutkiem pożegnania z Martą... Rozstanie ich musiało być wynikiem poprzednich rozważnych postanowień... Nadzieja tłómaczyła je znowu na swoją korzyść... Według niej głos sumienia i przywiązanie do żony wzięły górę nad szaloną namiętnością, a przytłumiona, ale zawsze żyjąca w sercu miłość gotowa była do roztkliwień nad dobrocią i szlachetnością uczuć ukochanego... Wycierpiane bóle, rozpacze i zwątpienia poczęły blednąć wobec podnoszącej się w sercu nadziei odzyskania szczęścia. A przebaczenie czekało tylko chwili sposobnej, aby okazać całą gotowość i chęć zapomnienia minionych chwil okrutnych... Zaczynała się skrzętna praca miłości, wszystko wybaczającej, wszystko usprawiedliwiającej, byle tylko módz dalej kochać...

A Bruno zbudzony przez pokojową, leżał w łóżku i czytał list przesłany przez Martę:

„Dzisiaj o świcie odjeżdżam z Izą i mężem. Nie zobaczymy się nigdy w życiu... Zrozumiesz to, gdy Ci powiem, że jedyną osobą na świecie, którą nienawidziłam, był nieznajomy sprawca mego nieszczęścia, gorzej jak nieszczęścia, bo hańby!... Człowieka tego nauczyłam się przeklinać i nienawidzić... A to ty jesteś!... Wziąłeś mnie wtedy bez skrupułu i rzuciłeś bez słowa, jak niepotrzebny, zużyty sprzęt!... Nie odczułeś, że oddanie się moje stało się mocą jakiegoś nakazu silniejszego, niż moja wola, chęci, obawa, czy wstyd dziewiczy... W momencie najwyższej ekstazy czułam, że dokonywa się wypełnienie przeznaczenia... misterjum tajemnicze... złączenie w szczęściu doskonałem z istotą najbliższą... jedyną na świecie!... Gdyś odszedł, tęskniła za tobą moja dusza i ciało... cała istota!... Przyzywałam cię w nocach bezsennych, błagałam, byś dał znak życia, wyczuł drżenie mego serca, pełnego obaw i nadziei... Ślubowałam ci się po stokroć i trwałam w wiernem oczekiwaniu. Czas przed urodzeniem Izy spędzałam na ekstatycznych modłach i błaganiach o twój powrót... Żyła we mnie czujna pewność, że wrócisz i najcudowniejszy ze snów stanie się rzeczywistością... Wierzyłam wtedy w ciebie... Wiara ta poczęła słabnąć dopiero w czasach nędzy i głodu po urodzeniu Izy. A gdy nadeszły straszne, upadlające dni hańby i upadku, zrodziła się w sercu nienawiść i chęć zemsty!... Oh!... Jakże cię nienawidziłam w nocach krzywdy, zmuszona wystawać w ulicy zimnej i ciemnej w towarzystwie występku i ohydy... Najsilniejszym, jedynym bodźcem do utrzymania mego życia była wtedy miłość do dziecka i nienawiść do ciebie!...

Pragnęłam jakiejś dzikiej, wyrafinowanej zemsty, okrucieństwa... pragnęłam, aby los cię zmusił do czynów stokroć gorszych i bardziej hańbiących, niż te, które sama popełniać musiałam... A gdy potem przypadek wyratował mnie z grząskiej topieli hańby, pamięć okropnych czasów żyła w duszy wraz z nienawiścią ku tobie... Przeczucia mówiły mi, że cię kiedyś spotkać muszę i zemścić się... I otoś stanął po raz drugi na drodze mojego życia... Cała istota moja się rzuciła odrazu ku tobie... Czułam, żeś ty jest przeznaczeniem, przed którem niema ucieczki... Nie próbowałam walczyć z uczuciem, poddałam mu się bezwolnie... Jak wtedy... w tę fatalną noc... Nie przeczułam jednak, że ty i **tamten**, to **jeden** człowiek!...

Teraz, kiedy wiem, na zawsze przepadło dla mnie szczęście!... Bo jakże można nadewszystko kochać i zarazem nadewszystko nienawidzieć?... A choćby miłość spowodowała, żebym **przebaczyć** mogła, to **zapomnieć** nie potrafię!... A jakże żyć razem, mając ciągle na myśli te straszne, bolesne, wstydem i hańbą palące wspomnienia?... Przy boku innego, **nowego** człowieka nie myślałabym o tym... Moc miłości zdołałaby przeszłość zniweczyć, ale z tobą odżywałaby zawsze i wszędzie na nowo!... Nie... nie!... Nie potrafiłabym godziny żyć z tobą, teraz, kiedy wiem, że to ty!...

Zemsta, której tak wzywałam i pragnęłam, dokonała się!... W jakiż wyrafinowany sposób! Druzgoce równocześnie **twoje i moje** szczęście! Bo i dla mnie bez ciebie szczęścia niema, a z tobą też nie!... Jeszcze nigdy chyba nemezys równie okrutną nie była!... Marta".

Gdy oderwał wzrok od złowieszczego listu, oczy jego, zamarłe bólem i rozpaczą, spotkały się z oczami Mili, stojącej w drzwiach balkonu... Wyczytał w nich samą miłość i przebaczenie...

—ooo—

KRONIKA

—o—

Kraków, 10 marca.

„Tydzień akademika“

Przedstawienia teatralne na rzecz „Tygodnia Akademika“ odbędzie się w Bagateli w sobotę — „Wiera Mircewa“, w operze i operetce w poniedziałek — „Bajadera“.

Do dyrekcji banków, kupców, dyrektorów przedsiębiorstw udadzą się delegaci Centrali A. S. S. z listami składkowemi na rzecz „Tygodnia Akademika“. W niedzielę w tramwajach zbiórka ofiar dobrowolnych na rzecz „Tygodnia“. Od poniedziałku zaczną pracować komisje dla pobierania kwot, uzyskanych przez firmy handlowe i przemysłowe na rzecz „Tygodnia“. Komisje te równocześnie pobierać będą dobrowolną daninę od wszystkich instytucji handlowo-przemysłowych. Zaopatrzone będą w upoważnienia Centrali A. S. S. i deklaracje. Kwitowanie odbędzie się przez bloczki.

Dalsze datki na rzecz „Tygodnia“: Zarząd Zjednoczonych fabryk tutek i bibułek Bełdowski, Herliczka, Wołoszyński Sp. z o. o. 500.000 mk., księgarnia Gebethnera 400.000 mk., p. Anczyc 200.000 mk., dr Wiljam Rose 100 tys. mk., firma Prauss 100 tys. mk., p. Truszkowski 100 tys. mk., inż. M. Hejtzman 50 tys. mk., p. Z. Jordan 56.000 mk., prof. Vorbrott 30.000 mk., z Sędziszowa 20.000 mk.

—ooo—

Pensje urzędnicze w marcu

Warszawski „Kurjer Polski“ donosi:

„Dowiadujemy się, że w kwestji uposażenia urzędników i oficerów w miesiącu marcu Rada ministrów postanowiła zastosować poprzednią swoją uchwałę, t. j. podwyższyć płace o 61,7 proc. stosownie do wskaźnika drożyźnianego, obliczonego przez komisję statystyczną. Ponadto zdecydowano anulować pożyczki jednorazowe, wydane w końcu roku ubiegłego, znieść pasy drożyźniane i ustalić nowe normy wynagrodzenia za naukę religji dla katechetów i za godziny nadliczbowe dla nauczycieli szkół powszechnych.

W poniedziałek najbliższy odbędzie się specjalne posiedzenie Rady ministrów, na któreni rozważany będzie projekt ustawy o płacach urzędniczych według nowych zasad“.

—ooo—

ZJAZD DO KOPALNI W WIELICZCE. Zjazd do kopalni w dniu 18 marca odbędzie się przy brylantowem oświetleniu uroczych podziemi. Pełne orkiestry przygrywać będą w salach i komorach oraz powitają gości na dworcu. Szczegóły w sekretarjacie Rady Robotniczej, Dunajewskiego 5.

ZARZĄD M. TOWARZYSTWA BUDOWY MNIEJSZYCH MIESZKAŃ przypomina, że dnia 15 marca o godz. 5 po południu, w sali obrad magistratu (I piętro) odbędzie się walne zgromadzenie, celem wyboru organów towarzystwa.

SPRAWA ZARZUTÓW „KURJERA“ PRZECIW KASIE TARGOWEJ. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem prezydenta Federowicza. Naczelnik administracji akcyzy, Dr. Zawadzki, przedłożył wnioski w sprawie budowy rzeźni sanitarnej oraz sal sekcyjnych przy zakładzie oprawcy m., które to budowle mają być kosztem około 240 miljonów marek w bieżącym roku rozpoczęte i ukończone. Po załatwieniu spraw administracyjnych, kilku członków komisji wniosło interpelacje z powodu dwóch artykułów „Kurjera Codziennego“, dotyczących nadużyć w krakowskiej kasie targowej i w związku z tą sprawą drożyzny mięsa. Referent wyjaśnił, że w sprawie tej wydelegowana została komisja, składająca się z urzędników województwa i magistratu, która przeprowadziła szkontrum i badanie ksiąg. Komisja ta prawie już ukończyła swoje czynności i nie natrafiła **na żaden ślad nadużyć** (obracanie kapitału obrotowego kasy na inne cele prywatne kierującego kasą funkcjonarjusza). Oba zatem krzywdzące kasę targową i kierującego z ramienia Banku Małopolskiego funkcjonarjusza artykuły polegają na błędnej informacji, udzielonej „Kurjerowi“. Cała sprawa streszcza się w tem, że kasa targowa na obecne stosunki ma zbyt szczupły kapitał obrotowy i nie może podołać wypłatom w terminach krótkich, kontraktem oznaczonych. Miasto poczyniło jednak starania, aby PKKP udzieliła specjalnego reeskontu na cele Kasy targowej do kwoty 200 miljonów marek. Kwota została już przyznana, co ułatwi aksie targowej szybsze wypłaty.

KOŁO ART.-LITERACKIE urządza w sobotę 10 bm. o godz. 7'30 wieczór, w sali Kopernika Collegii Novi Uniw. Jagiell. wieczór poetycki. Zagai Tadeusz Peiper, redaktor „Zwrotnicy“. Poezje J. Przybosia, J. Streichera i S. Przybosia recytuje Ego.

O kalkulowanie cenników masarskich i rzeźniczych

Na wczorajszej konferencji w magistracie krakowskim, referent aprowizacyjny dla spraw cennikowych dr Niedziałkowski, przedstawił prezydjum prośbę o poczynienie zmian w dotychczasowym systemie administracyjnym przy załatwianiu cenników. Proponowana zmiana szłaby w tym kierunku, że kompetencja w przeprowadzaniu kalkulacji przypadłaby na większą ilość osób, a nie na samego referenta. Prośbę swą motywował dr Niedziałkowski tem, że kalkulowanie cen przez jednego referenta wytwarzać zawsze musi atmosferę dla niego nieprzyjazną, co utrudnia urzędowanie. Prośbę dra Niedziałkowskiego prezydjum uwzględniło i uchwaliło, że odtąd kalkulacje cennikowe przeprowadzać będzie subkomisja cennikowa złożona z dwóch radców miejskich, referenta Niedziałkowskiego, weterynarza miejskiego, komisarzy targowych i delegatów cechu rzeźników względnie piekarzy. Wnioski subkomisji przedkładane następnie będą pełnej komisji cennikowej. Prezydjum przy tej sposobności wyraziło dr Niedziałkowskiemu szczere uznanie za jego dotychczasową sumienną pracę.

Rzeźnikom jest zawsze za mało

Znowu wnieśli nowy cennik

Cech rzeźników krakowskich wniósł do magistratu krakowskiego nowy cennik z prośbą o zatwierdzenie. Według żądań panów rzeźników 1 kg. polędwicy ma kosztować 9.500 mk. (dotąd 7.800 mk.), 1 kg. wołowiny z dokładką 7.600 mk. (dotąd 6.200 mk.), bez dokładki 9.100 mk. (dotąd 7.400 mk.), cielęciny 6.600 mk. (dotąd 5.500 mk.). Nowe żądania motywują paskarze podobno drożyzną bydła. Kalkulacje rzeźników rozpatrzy dzisiaj subkomitet cennikowy i przygotuje wnioski na poniedziałkowe posiedzenie komisji cennikowej. Zaznaczyć należy, że mimo ciągle rosnących cen mięsa, jakość jego jest coraz gorsza, i niewiadomo z jakich zwierząt to mięso pochodzi.

Roboty wodne w województwie krakowskiem

Dyrekcja robót publicznych w Krakowie, prowadzić będzie w bieżącym roku dalsze roboty około obwałowania Wisły i regulacji rzek na terenie województwa krakowskiego. Szczególniejszą uwagę zwróci dyrekcja na zabudowanie górskich potoków, które płynąc z niezalesionych w dużej mierze gór karpackich, niosą olbrzymie ilości szutru. Wystarczy wspomnieć, że sama Soła w ubiegłym roku zniosła na doliny 300.000 metr. sześć. szutru. Zabezpieczenie więc groźnego pochodu rumowiska zależeć będzie od silnych obwałowań i zabudowań samych potoków, oraz od zalesienia Karpat.

Na pierwszy kwartał b. r. udzieliło ministerstwo robót publicznych z górą 600 miljonów na obwałowanie, meljoracje, regulacje i zabudowania górskich potoków. W krakowskim zarządzie wodnym prowadzone będzie obwałowanie obu brzegów Wisły od Oświęcimia do Niepołomic, oraz regulacja Rudawy. W tym roku rozpoczęta ma być regulacja Białuchy. Na powyższe roboty preliminuje rząd około 250 miljonów marek, tak zwanego datku państwa, nie licząc datków ustawowych Wydziałów powiatowych, względnie spółek wodnych, które obowiązane są złożyć taką samą kwotę. W zarządzie wodnym w Bochni będą kontynuowane: obwałowanie Wisły od Niepołomic do Woli rogowskiej, oraz regulacja Raby i zabudowania górskich, a mianowicie: Rysinki, na którą preliminowano 30 miljonów, Potoku Słonego w Rabce 40 miljonów marek i inne. Dzięki regulacji Potoku Słonego uzyska się w Rabce deptak po obu stronach potoku, szeroki na 60 metrów, a długości około 1 km. Obok zakładu zdrojowego założone będą na wzór zagranicznych letnisk wspaniałe skwery. Razem na zarząd wodny w Bochni preliminuje rząd około 275 miljonów marek datku państwa.

Zarząd wodny Wadowice obejmuje regulację Skawy wraz z wykończeniem jazu w Grodzisku na Skawie, oraz zabudowania górskich potoków: Stryszawki, Jachówki, Bystrej, Ponikiewki, Hajczenki i Wieprzówki — razem około 150 miljonów dotacji państwowych.

Zarząd wodny w Oświęcimiu będzie prowadził regulację t. zw. Małej Wisły powyżej Oświęcimia, wraz z obwałowaniem Małej Wisły, Wisły, Soły, oraz regulację potoku Macochy. Preliminarz około 130 miljonów marek.

Zarząd wodny w Tarnowie obejmie regulację Dunajca od Zgłobic do Łososiny, regulację rzeki Białej wraz z zabudowaniami górskich potoków, regulację Wątoku w Tarnowie, regulację kanału Ulgi od Wojnicza do Kisielina, z uzupełnieniem regulacji samej Kisieliny, wreszcie odwodnienie doliny zakliczyńskiej. Preliminarz na te roboty z górą 200 miljonów marek. Zarząd wodny w Nowym Sączu prowadzić będzie regulację Dunajca od Łososiny do Popradu i od Popradu w górę wraz z regulacją Popradu i Czarnego Dunajca, oraz zabudowania górskich potoków: Biczyczanki, Stańkowskiego, Smolnika, Kryniczanki, Muszynki, Kamienicy nawojowskiej, Łopuszny, Krośnicy, Czarnej Wody i t. d. Datek państwa wynosi tutaj około 275 miljonów marek. Zarząd wodny w Żywcu obejmuje regulację Soły i Białki granicznej, oraz zabudowania górskich potoków: Żylcy, Koszarawy, Juszczynki, Żabnicy itd. Kredyt państwa 180 miljonów marek.

Zarząd wodny w Mielcu z ekspozyturą w Dębicy obejmuje regulację Wisłoki i konserwację publicznych robót meljoracyjnych w całym powiecie. Preliminarz na samą Wisłokę 50 miljon., resztę pokrywa kraj.

Zarząd wodny w Jaśle obejmuje regulację Jasiołki, Wisłoki Górnej i Ropy. Preliminarz 160 miljonów marek.

Na budowę zakładu wodnego na Sole w Porębce dla elektryfikacji kraju preliminowano 275 miljonów marek. Łączny **preliminarz na powyższe roboty w pierwszym kwartale b. r. wynosi przeszło 2 miljardy marek**, nie licząc prawie drugie tyle datków kraju, Spółek wodnych itd.

Podnieść należy tutaj zasługi dyrekcji robót publicznych w Krakowie, która całym tokiem podjętych prac kieruje z wielką sumiennością i energją.

Wsiowy suweren a przepisy miejskie

100.000 marek grzywny za opór władzy

Dnia 5 września ub. roku w godzinach rannych miało miejsce na placu Kazimierza Wielkiego (dawniej plac Witkowskiego) w Warszawie następujące charakterystyczne zajście:

Na wspomnianym placu odbywa się rano handel warzywami i mają tam w tym celu postój wozy z warzywami, na których zjeżdżają się podwarszawscy włościanie. Postój wozów na placu dozwolony jest do godziny 10 rano, czego ściśle przestrzega policja. Gdy wspomnianego na wstępie dnia posterunkowy, pełniący służbę obchodową na placu, zażądał od jednego z włościan handlujących, ażeby z wozem swym odjechał, gdyż jest już po godz. 10-tej, krnąbrny gospodarz odmówił.

Posterunkowy zawezwał wówczas przodownika, na którego widok krewki, pewien siebie kmiotek zawołał: „Co ty myślisz, że ja odjadę, że się ciebie boję? Nic mi nie zrobicie, jestem poseł na Sejm!“ I w tym momencie okazał legitymację poselską, wystawioną przez Sejm ustawodawczy na nazwisko posła Piotra Witkowskiego. Wobec powyższego, policja zwróciła się o instrukcję do komisarjatu, co robić z opornym posłem. Odpowiedź brzmiała: „Pozwolić mu pozostać, byle nie handlował“.

I dumny ze swego sukcesu poseł, pozostał na placu, wywołując zatargiem zbiegowisko oraz, jak mówi protokół policyjny, zgorszenie, ujawniające się w tem, iż na widok „przywileju“ pana posła i inni nie chcieli z placu odjechać.

Skutkiem sporządzonego protokołu i wytoczenia następnie postępowania karnego z art. 139 (opór wobec rozporządzeń władzy) stanął obecnie Witkowski (już teraz mandatu poselskiego nie piastujący) przed sądem pokoju 26 okręgu.

Oskarżony przyznał, iż nie chciał z placu odjechać, wyjaśniając, że czekać musiał na przybycie syna, — który miał mu przynieść od siostry druczki sejmowe, niezbędne Witkowskiemu, jako posłowi. Badany pod przysięgą świadek posterunkowy policji stwierdził kategorycznie, iż żadnego chłopca przy oskarżonym nie było, oskarżony wprost chciał handlować, a historja o oczekiwaniu jest zmyślona.

Przedstawiciel policji żądał surowego ukarania

b. posła za tak jaskrawe nieposłuszeństwo wobec władzy.

Oskarżony w „ostatniem słowie" powołując się na to, iż nie miał żadnej złej intencji, prosił sąd o uniewinnienie.

Sąd ogłosił motywowany wyrok, skazujący Piotra Witkowskiego na 100.000 marek grzywny, z zamianą na miesiąc aresztu, oraz na zapłacenie 10.000 marek opłat sądowych.

—ooo—

REGULACJA ULIC. W dniu 8 marca br. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie z sekcją skarbową i komisją podgórką, na którem uchwalono przedłożyć Radzie m. wnioski w sprawie unormowania spraw nabywania przez gminę gruntów pod regulację ulic, zatwierdzono linję regulacyjną dla części placu Lasoty oraz alei Dembowskiego w Podgórzu — linję regulacyjną dla gruntów koło starych bożnic na placu Szerokim, linję regulacyjną dla narożnika ulic Urzędniczej i Płuczki w dzielnicy XV Nowa Wieś, linję regulacyjną dla części ulicy Dietlowskiej koło ul. św. Agnieszki, wkońcu uchwalono kilka kredytów dodatkowych dla poszczególnych działów budżetu miejskiego.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE PRZEKROCZEŃ CENNIKOWYCH. Władze sądowe zwróciły się do magistratu krakowskiego o nadesłanie pewnych wyjaśnień w związku ze skierowanemi do prokuratorji państwa przez magistrat sprawami przekroczeń cennikowych ze strony kupców. — Szczególnie idzie sądowi o wiadomości co do cen jakie obowiązywały w chwili popełnienia przekroczenia.

WYKŁADY O WSPÓŁCZESNEJ LITERATURZE CZESKIEJ. W tych dniach przybywa do Krakowa na zaproszenie Związku literatów znany czeski przyjaciel Polski, prof. Adolf Czerny, wybitny uczony i poeta, członek komisji etnograficznej Akademji Umiejętności w Krakowie, oraz szeregu polskich towarzystw naukowych, wieloletni szermierz idei polskiej w Czechach, znakomity tłumacz arcydzieł polskiej literatury współczesnej. Profesor Czerny wygłosi w okresie przed świętami 3 wykłady pod tytułem: 1) Naród czesko-słowacki i myśl przewodnia jego historji; 2) Jan Neruda, ojciec realizmu w poezji; 3) Svatopluk Czech. Wykłady odbywać się będą w sali Kolegjum wykładów naukowych, Rynek linja A-B l. 39, II piętro, o godzinie 8 wieczorem. Pierwszy wykład we czwartek 15 bm., następny w sobotę 17 bm.

KOŁO UCZNIÓW SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH. Dziś w sobotę, w sali 43 Colegium Novum o godz. 5 wygłosi p. Marjan Zygmunt Jedlicki odczyt p. t. „O program w polityce Polski". Na podstawie ostatnich publikacyj.. Wstęp wolny.

RAUT TOWARZYSTWA „NASZE DZIECI" odbędzie się dziś w sobotę, w salach Tow. lekarskiego, ul. Radziwiłłowska. Początek o godz. 9 wieczorem.

KRADZIEŻE SEZONOWE. W ostatnich dniach popełniono szereg kradzieży garderoby z przedpokojów, których drzwi były niezamknięte, z powodu nieostrożności właścicieli mieszkań. I tak z przedpokoju p. Schragera przy ul. Straszewskiego l. 9 skradziono palto wartości pół miljona marek. W południe tego samego dnia skradziono także z przedpokoju p. Boczkowskiej przy ul. Pańskiej 14 damskie futro atrachanowe. — P. Katznerowi, zamieszkałemu przy ul. Krakowskiej l. 32, skradziono również z przedopokoju palto wartości pół miljona marek, zaś z garderoby w kawiarni hotelu „Royal" palto wartości miljona marek.

DWA WIELKIE WŁAMANIA. Onegdaj w nocy dokonano włamania do magazynu szpitala św. Łazarza, gdzie przechowywano wierzchnie okrycia osób, pozostających w leczeniu w tymże szpitalu. Sprawcy włamania przy pomocy drążka odchylili kraty w oknie od ul. Kopernika i otworem tym dostali się do magazynu. Jakie rzeczy skradziono, na razie nie stwierdzono. — Również onegdajszej nocy włamano się do sklepu E. Schmelera w Sukiennicach i skradziono towary bławatne wartości 4 miljonów marek. Sprawców tego włamania w osobach 14-letniego Edwarda Lepiarza i 17-letniego Józefa Zawadzkiego. aresztowano i oddano im skradzione rzeczy.

NAGŁY ZGON W RESTAURACJI. Wczoraj w restauracji S. Wortsmana przy ul. Krakowskiej l. 25 zmarła nagle Helena Kulik. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, gdzie przeprowadzona zostanie sekcja zwłok, celem wyjaśnienia powodu nagłej śmierci.

SAMOBÓJSTWO NA CMENTARZU. Wczoraj na cmentarzu Zwierzynieckim na Salwatorze znaleziono zwłoki mężczyzny, a koło niego leżący rewolwer. Okazało się, że zmarłym był F. Ch., który z powodu rozstroju nerwowego popełnił samobójstwo. Ciało przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wchodzi na afisz komedja znakomitego autora „W małym domku", „Głupiego Jakóba" T. Rittnera „Wilki w nocy" przygotowane obecnie przez reż. M. Jednowskiego, grającego rolę Prokuratora obok pp. Kosmowskiej, Kopczewskiej, Mazarakówney, Zbuckiego i Białkowskiego. „Wilki w nocy" powtórzone będą jutro wieczorem. Jutro popołudniu o godz. 3'30 „Janosik" A. Galicy.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w sobotę popołudniu „Szyldkretowy grzebień", wieczorem „Wiera Mircewa". W niedzielę popołudniu „Szyldkretowy grzebień", wieczorem „Zdobycie Berg op Zomm". Na przedstawienia popołudniowe ceny zniżone.

OPERA I OPERETKA. Nowa operetka „Maskotka" graną będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczór. Jutro w niedzielę popoł. po cenach zniżonych opera Bizeta „Carmen" z udziałem najwybitniejszych solistów. W poniedziałek na „Tydzień Akademika" — „Bajadera".

JEDYNY KONCERT EMANUELA FEUERMANNA, czelisty, odbędzie się w niedzielę 11 bm.

—ooo—

Z Polski

ZJAZD ASTRONOMÓW W TORUNIU. Na zjeździe fachowych astronomów polskich w Toruniu w dniach 19 i 20 lutego postanowiono poprzeć przed Tow. Nauk. warszawskiem podanie p. Zaleskiego (Poznań) o wypożyczeniu mu z obserwatorjum im. Jędrzejewicza ekwatorjału do obserwacyj gwiazd zmiennych. Uchwalono następnie moralne poparcie p. E. Stenzowi (Warszawa) w jego badaniach nad promieniowaniem słońca; dobrem miejscem dla takich badań byłaby stacja beskidzka narodowego instytutu astronomicznego. Na zasadzie referatu prof. Kamieńskiego (Warszawa), zatwierdzono statut polskiego Tow. astronomicznego. Do Zarządu powołano: na prezesa prof. Banachiewicza (Kraków), na wiceprezesa prof. Dziewulskiego (Wilno), na członków pp. prof. Ernsta (Lwów), Kamieńskiego i Kępińskiego (Warszawa), Witkowskiego (Kraków). Zjazd wyłonił z siebie komitet do zbierania funduszów na narodowy instytut astronomiczny im. Kopernika z prof. Banachiewiczem (Kraków, Obserwatorjum Astronomiczne) na czele. Uchwalono podziękowanie m. Toruniowi za zaproszenie i gościnę. Wszystkie uchwały powzięto jednogłośnie i wogóle cały zjazd odbył się w jaknajlepszej harmonji.

WIADOMOŚCI ZE LWOWA. Wczoraj rano nastąpił wyjazd zawodników do Sławka na mające się odbyć jutro i w niedzielę zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. Wieczorem wyjeżdża reszta zawodników. „Słowo Polskie" podaje, że wyjazd „Pogoni" lwowskiej do Hiszpanji został na razie odłożony. Wczoraj rano drużyna „Pogoni" wyjechała do Warszawy celem rozegrania zawodów z klubami Warszawianka i Legia.

—ooo—

Z zagranicy

SZYKANOWANIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ W GDAŃSKU. „Dziennik Gdański" zamieszcza list otwarty nadesłany mu przez wszystkie związki akademickie polskie na politechnice gdańskiej. W liście tym polscy akademicy gdańscy zwracają uwagę na ustawiczne szykany, z jakimi się spotykają ze strony studentów niemieckich.

SĄD NA MORDERCĘ RASZINA. „Rude Pravo" donosi, że sąd śledczy przesłał ministerstwu sprawiedliwości wyniki śledztwa przeciwko Supalowi sprawcy zamachu na Raszina. Ministerstwo ma postanowić, czy proces będzie przeprowadzony przez sąd najwyższy w Pradze czy też przez trybunał państwowy Ministerstwo rozstrzygnie też o tem, czy będzie wytoczony osobny proces przeciwko współwinnym w morderstwie.

MILITARYZM CZESKI. O militaryźmie, jaki opanował państwo czeskie dają pojęcie następujące cyfry. W budżecie na rok 1923 w dziale wydatków na armię wstawiono pozycję 2,986 miljonów koron czeskich, co na głowę wynosi 220 kor. cz. Jest to obciążenie w stosunku do ilości mieszkańców prawie że największe w Europie. Czeskie wydatki wojskowe pochłaniają 32 proc. wszystkich wydatków. Armia czeska posiada 92 generałów. 236 pułkowników. 711 pułkowników-poruczników, 3163 kapitanów sztabowych i 42000 oficerów niższej rangi. W praskiem ministerstwie wojny pracuje 1909 urzędników, a więc o 500 więcej niż w ministerstwie francuskiem. Obecnie tworzy się 6 nowych uzupełniających komend okręgowych, a do końca 1923 ustanowione będą komendy dla 48 pułków piechoty.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Sobota: „Wilki w nocy".
Niedziela popoł.: „Janosik".
Wieczór: „Wilki w nocy".
Poniedziałek popoł.: „Wesele".
Wieczór: „Wilki w nocy".
Wtorek: „Wilki w nocy".

Teatr Bagatela

Sobota popoł.: „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Wiera Mircewa".
Niedziela popoł.: „Szyldkretowy grzebień".
Wieczór: „Zdobycie Berg op Zoomu".
Poniedziałek: „Wiera Mircewa".
Wtorek: „Zdobycie Berg op Zoom".
Środa: „Wiera Mircewa".
Czwartek: „Dom Magdaleny" (Premjera).
Piątek: „Dom Magdaleny".

Teatr miejski Opera i Operetka

Sobota: „Maskotka".
Niedziela popoł.: „Carmen".
Wieczór: „Maskotka".
Poniedziałek: „Bajadera".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" (z ilustr. muz.).

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4268. Tow. akc. Mijaczowskich odlewów stali „Bracia Banerrtz"; 4269. Karol i Witold Karczewscy; 4270. Ku czci Gabrjela Narutowicza; 4271. Pamięci kapit. Stanisława Mrowca poległ. śmiercią bohater. pod Hulskiem, rodzice; 4272. Marji Bobkowskiej, dzieci i wnuki; 4273—4 (2 cegiełki) Nasza cegiełka 10 lutego 1923; 4275. Pamięci ojca Romualda Makowskiego, powstańca z 1863 roku, dzieci; 4276. Juljan Bugajski, Władysław Piaścik i Antoni Ujma w Częstochowie.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ odbędzie się we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego. 5.

ZEBRANIA DZIELNICOWE odbędą się:

Warszawskie — w niedzielę 11 marca 1923 o godz. 4 po poł. w sali Flaumenhafta przy ul. Warszawskiej 71 uroczysty obchód jubileuszowy 30-lecia PPS. Ref. rm. tow. Haecker.

Nowa Wieś — we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w sali p. Neulingera przy ul. Kazimierza Wielkiego — na porządku dziennym: „Drożyzna", ref. tow. Jasiński.

Krowodrza — we wtorek 13 marca o godz. 7 wieczór w Czytelni rob. przy ul. Mazowieckiej — na porządku dziennym: "Sprawa drożyzny", ref. rm. tow. Jaroszewski.

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się w niedzielę 11 bm. o godz. 10 rano z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu 2) sprawozdanie z działalności zarządu, 3) sprawozdanie kasowe, 4) sprawozdanie komisji kontrolującej, 5- obecna sytuacja w przemyśle metalowym, 6) wybór zarządu oddziału, 7) wnioski. Wstęp mają tylko członkowie niezalegli wyżej 6 tygodni. Zarząd.

STOWARZYSZENIE B. LEGJONISTÓW I BRATN. POM. B. ŻOŁN. W. P. W KRAKOWIE zwołuje na niedzielę dnia 11 marca br. godz. 10 rano IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie w sali Małop. Tow. Rolniczego (plac Szczepański 8, II piętro). W razie braku kompletu członków odbędzie się w pół godziny później następne Walne Zgromadzenie z ważnością uchwał bez względu ilość obecnych członków.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE! W niedzielę 11 marca odbędzie się wielki wiec na placu Jabłonowskich o godzinie 10 rano.

Zarząd grupy.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

—ooo—

Przegląd gospodarczy

—o—

Giełda krakowska z 9 marca

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy, wpłaty Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.	43500	45500	43000	45000	44850
„ kanad.					
Franki franc.	2550	2750	2600	2800	2660
„ belgijs.	2250	2400	2300	2450	2400
„ szwajc.	8100	8300	8200	8400	8330
Funty szterlin.	205000	210000	206000	211000	207000
Marki niemiec.	1·80	2·30	2·90	2·40	2·12
Korony austr.	0·55	0·65	0·58	0·65	0·62½
„ czesko-sł.	1250	1325	1275	1350	1310
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					
Floreny holen.					18000

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	4000	4500	
Bank Hipoteczny	1500	2000	
Bank Małopolski.	2500	3000	
Ziemski Bank Kredyt. . .	1500	2000	1600—1800
Powszechny Bank Kredyt.	700	800	
Akc. Bank Związkowy I-IX	1300	1400	
Bank Komercjalny I—IV	1400	1500	
Bank Kred. w Warszawie	14000	16000	15000
Bank Związ. Spółek Zarob.	15000	20000	
Bank Ziemski, Łańcut . .	500	600	
Miljonówka			2000

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	3500	4000	3550—3650
„Impex“			
„Pharma“ (B. Jawornicki)	16000	17000	
„Polski Glob“	900	1000	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	1150	1350	
Zieleniewski I—IV em. „ex“	86000	93000	92000—87000
Warsz. Parowozy I—II em.	12000	14000	13000—13100
H. Cegielski, Poznań I-VIII	108000	115000	109000
„Potęga“ Tow. huty żel.			
„Lemiesz“			
„Trzebinia“ I—V „ex“ . .	18000	22000	20000
„Pocisk“	4500	5500	
Automotor	3500	4500	4200
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	55000	60000	58000
Siersza	68000	73000	69000
Tepege I—IV	38000	43000	39000—41000
Polska Nafta	6500	7500	6800—7100
Oikos			
Pezet	6500	7500	7000
Strug	6500	7500	
Syndykat Koszyk., Kraków			
Tłuszcze Trzebinia	26000	35000	28000—33000
„Krakus“ I—VI em. . . .	12500	13500	
Porcelana Ćmielów	32000	37000	
Fabr. cukru w Chodorowie	45000	50000	46500—48000
Elektr. Siersza I—IV em.	4500	5500	5050
Zakłady przem. „Ryngraf“			
S. W. Niemojowski	18000	23000	
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 9 bm. (PAT) Giełda warszawska. Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 44500 44700 43750 sprzedaż 43970 kupno 43530. Korony austrjackie 0'64 i pół. Marki niemieckie trans. 2'20 1'95. Czeki: Gdańsk trans. 2'14 1'97 i pół, sprzedaż 2'00 kupno 1'96. Belgja trans. 2335 2350 sprzedż 2362 kupno 2338. Berlin trans. 2'14 1'97 i pół. sprzedaż 2'00 kupno 2'96. Londyn trans. 208.000 209.000 206.000 sprzedaż 207.000 kupno 205.000. Nowy Jork trans. 43700 44500 42750 sprzedaż 42960 kupno 42540. Nowy Jork drobne sprzedaż 42910 kupno 42490. Paryż trans. 2680 2710 1695 sprzedaż 2708 kupno 2682. Praga 1325 1350 Szwajcarja 8355 8225 8250 sprzedaż 8290 kupno 8210. Wiedeń trans. 0'64 i pół 0'64 sprzedaż 0'64 i pół kupno 0'63 i pół. Włochy 2145 2170 2160 sprzedaż 2150 kupno 2100.

Zurych 9 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002'57, Holandja 211'95. Nowy Jork 535 i trzy czwarte, Londyn 25'19, Paryż 32'32, Medjolan 25'50, Praga 15'92. Budapeszt 0'17 i pół, Bukareszt 2'55, Belgrad 5'50. Sofia 3'10. **Warszawa 001'20**, Wiedeń 000'74 i trzy czwarte, Austrjacka korona stemplowana 000'75.

—ooo—

GIEŁDA ZBOŻOWA W KRAKOWIE

Kraków (PAT) Pszenica 230.000, żyto 126.000 do 131.000, owies 130000, mąka pszenna 400 tys., Tendencja bez zmiany. Dowóz w życie większy.

ODBUDOWA PRZEMYSŁU W POLSCE

Warszawa (PAT) We czwartek odbyło się w Belwederze na zaproszenie prezydenta Rzeczypospolitej zebranie, na które przybyli minister skarbu Grabski, minister przemysłu i handlu Ossowski, członkowie komisji skarbowo-budżetowej oraz komisji dla przemysłu i handlu, Sejmu i Senatu, członkowie komisji gospodarstwa społecznego Senatu, przedstawiciele świata naukowego oraz przemysłu. Podczas zebrania inżynier Ignacy Mościcki wygłosił referat o odbudowie przemysłu w Polsce. Po przemówieniu prof. Mościckiego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział minister Ossowski, prof. Brzeski, prof. Kostanecki, senator Popowski, prof. Staniszkis oraz poseł Natanson.

ŻYCIE GOSPODARCZE W KŁAJPEDZIE

Kłajpeda (PAT) W kłajpedzkim dzienniku urzędowym ukazało się rozporządzenie dyrektorjatu krajowego, wprowadzające na obszarze Kłajpedy walutę litewską na równi z walutą niemiecką. Z dniem 10 marca wejdzie na obszarze kłajpedzkim w życie litewska taryfa celna. Między rządem litewskim a dyrektorjatem kłajpedzkim zostą ła ponadto zawarta umowa w sprawie oddania rządowi litewskiemu zarządu kolejowego, pocztowego i telegraficznego w Kłajpedzie.

ROKOWANIA GOSPODARCZE MIĘDZY WĘGRAMI A ROSJĄ

Wiedeń (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Między Węgrami a Rosją toczą się rokowania gospodarcze zapowiadające się pomyślnie. Rokowania dotyczą nowego układu w sprawie dostawy rosyjskiej nafty dla rafinerji węgierskich, oraz układu co do udziału przemysłu węgierskiego w odbudowie rosyjskiego przemysłu i rolnictwa. W szczególności interesenci węgierscy starają się podobnie jak firma Kruppa uzyskać wielkie koncesje gospodarcze w południowej Rosji.

Zniesienie pasów drożyźnianych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 9 marca.

Z dniem 1 kwietnia pasy drożyźniane, dzięki zabiegom Związku posłów PPS oraz agitacji zrzeszeń pracowników państwowych, zostają **zniesione.**

Trzygodzinna walka z bandytami

Ujęcie sprawców strzelaniny w teatrze w Katowicach

(PAT). **Katowice**, 9 marca.

Wczoraj w godzinach wieczornych policja wykryła obu sprawców zamachu, dokonanego na funkcjonarjuszy policyjnych w teatrze miejskim. — Dom, w którym bandyci bronili się uporczywie, osaczono. Walka trwała **przez trzy godziny**, przyczem oddano wiele strzałów. **Obaj bandyci i jeden urzędnik policyjny zostali zabici**, zaś dwóch urzędników policyjnych rannych.

Zwrot w kwestji Ruhry?

FRANCJA CHCE ZAWRZEĆ SAMODZIELNY UKŁAD Z NIEMCAMI

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Journal“ donosi, jak twierdzi z dobrze poinformowanego źródła, że z Paryża nadeszła wiadomość, iż zanosi się **na zwrot w kwestji Ruhry.** Miarodajne koła paryskie zamierzają podobnie jak w kwestji wschodnie postąpić **samodzielnie i zawrzeć odrębny układ z Niemcami.** Warunkiem tego ma być, aby rząd niemiecki zgłosił się bezpośrednio do Francji i uczynił pozytywne propozycje. W takim wypadku byłby gabinet francuski gotów **wejść natychmiast w poważne pertraktacje z Niemcami.** Układ francusko-niemiecki byłby następnie przedłożony konferencji wszystkich mocarstw sygnatarnych traktatu wersalskiego.

POMYŚLNE WIDOKI ROKOWAŃ

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: „Berliner Tageblat“ donosi z Paryża: Dyplomatyczny sprawozdawca „Ere Nouvelle“, którego informacje już niejednokrotnie okazały się **prawdziwemi**, donosi, że w Paryżu poza kulisami **powstają pomyślne dyspozycje do rokowań**, oraz że osiągnięto już w tym kierunku szereg pomyślnych opinji. Nie chcemy — powiada dziennik — przeceniać wiadomości, sądzimy jednakże, że posiadają one **określoną podstawę.** Obecnie rząd na ekspedycję do zagłębia Ruhry zapatruje się pod innym kątem widzenia. Niema już mowy o zastawach produktywnych i obecnie idzie o **gwarancje corocznego wypełniania postanowień traktatu pokojowego.** W miarę okazywania przez Niemców gotowości do płacenia, okupacja będzie zmniejszona.

O UKŁAD W ANGIELSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ

Londyn. (PAT) Generał Godley przybył tutaj, poczem badał wraz z lordem Derby sytuację wytworzoną w strefie angielskiej na skutek żądań francuskich. Z miarodajnych źródeł donoszą, że gen. Godley złożył lordowi Derby projekt układu ułożonego w paragrafy przez przedstawicieli francuskich i angielskich.

ANGLJA WSKAZUJE FRANCJI NA TRUDNOŚCI

Londyn. (PAT) Reuter zaprzecza, jakoby Anglja zaprotestowała u rządu francuskiego w sprawie zajęcia nowych miejscowości na prawym brzegu Renu. Anglja ograniczyła się do zaznaczenia w Paryżu **trudności**, jakie okupacja tych miejscowości przyczyniła władzom angielskim w Nadrenji.

Tureckie kontrpropozycje na traktat lozański

Angora (PAT). Specjalny kurjer, wiozący kontrpropozycje tureckie, wyjechał do Konstantynopola. W razie ich przyjęcia rząd turecki wyśle delegację w czasie i do miejscowości, która zostanie ustalona na zasadzie wspólnego porozumienia.

Rokowania polsko-niemieckie

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu“). Przybył tu p. Kazimierz Olszowski, przewodniczący delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie. P. Olszowski złoży w kompetentnych władzach sprawozdanie z przebiegu rokowań.

Przeciw drożyźnie

KRZESZOWICE. Wielkie demonstracyjne zgromadzenie przeciw drożyźnie odbyło się dnia 4 go marca w sali gminnej. Sala była po brzegi przepełniona tak, że część słuchaczy stała na schodach. Zgromadzenie zagaił i przewodniczył tow. Winkler, o klęsce drożyzny referował tow. Pilch, który wykazał, że cała wina drożyzny spada na klasę posiadającą, która w swej pogoni za obcą walutą magazynuje towary codziennego użytku. Następnie przemawiali tow. Baranowski i Motl, górnicy, którzy wskazali, jak podczas wyborów do Sejmu chjena szukała żeru u chłopa i robotnika, a teraz tego chłopa i robotnika nazywa śmierdzącą skorupą. Mówcy omawiali także sprawy kooperatywne i domagali się przyspieszenia otwarcia filji rob. stow. spożywczego w Chrzanowie z siedzibą w Krzeszowicach. Szerokie masy robotnicze zrozumiały, że dopiero wtenczas będą się mogły wyzwolić z więzów kapitalistycznych, gdy będą należeć nietylko do związków zawodowych i politycznych ale też stworzą swoje własne instytucje gospodarcze. Uchwalono następującą rezolucję: „Zgromadzeni w Krzeszowicach dnia 4 marca robotnicy wszystkich kopalni i fabryk, doprowadzeni do rozpaczy szalejącą drożyzną, wzywają rząd i Sejm do natychmiastowej pomocy klasie pracującej, do natychmiastowego zamknięcia granic, zniesienia lub ograniczenia wolnego handlu, jak również pociągnięcie większych producentów rolnych pod ustawę o lichwie. Zgromadzeni pochwalają wniesienie projektu rządowego celem zaprowadzenia kary śmierci za przechowywanie i podrażanie towarów. Żądają zniesienia niesprawiedliwych podatków konsumcyjnych i zaprowadzenia odpowiednich podatków dochodowych. Zebrani uchwalają skupić się około kooperatyw i żądają dla tych organizacji, skutecznego poparcia finansowego przez rząd. Zgromadzeni uchwalają zaufanie posłom socjalistycznym, dziękując za dotychczasową działalność i wzywając ich do energicznego poparcia powyższych postulatów“

Po odśpiewaniu pieśni robotniczej, okrzykiem: niech żyje Polska Partja Socjalistyczna, przewodniczący zamknął zgromadzenie.

—ooo—

Krawczyni zdolna, solidna, wykonująca wykwintnie każdy dział damski i przeróbki, szuka domów prywatnych w Krakowie ewent. na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasy" Karmelicka 16 pod „Skromna 26".

Kilka reflektorów alpacowych do lamp elektrycznych do sprzedania. Adres wskaże Biuro ogłoszeń „Prasa" Karmelicka 16.

Unieważniam zgubioną kartę zdemobilizowania wystawioną przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie. Jan Opiała. Sławkowska 11. 3372

Samodzielny

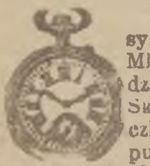
urzędnik administracyjny

poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w przemyśle naftowym, mając już praktykę w tymże i chcąc się stabilizować. Łaskawe zgłoszenia do biura rekl. „Prasa" Kraków, ul. Karmelicka 16. 3371

Słuchacz Uniwersytetu

starszych semestrów, studjujący specjalnie **ekonomję**, znajdzie odpowiednie dla siebie zajęcie naukowe.
Pisemne zgłoszenia pod „Ekonomista" do biura ogłoszeń Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. 3362

IGNACY CYPRES
Krakow, Szewska 13/21



Poleca niklowy system Roskopf Mk 35 tys., budzik Mk 50 tys. Skrzypce ze smyczkiem 68 tys., pudła do skrzypiec Mk 30 – 35 tys. Harmonje wiedeńskie model jednorzędówka 85 tys., dwurzędówki Mk 80—150 tys., mandoliny 65 tys., włoskie 90 tys. Djamenty do szkła 24—30 tys. Brzytwy Mk 10, 12 i 15 tys maszynki do włosów Mk 25 80 tys., maszynki do samogolenia 12—15 tys. Mk, kamień 2.500 Mk. Cennik 600 Mk.

Elektryczne przewody i plecionki we wszystkich przekrojach, kable ziemne, wszelkie gatunki, każda ilość oraz wszelkie artykuły techniczne gumowe, płyty uszczelnienia, węże, walce, i t. p. z fabryki

J. REITHOFFERA SYNOWIE W WIEDNIU

3355 **poleca po cenach hurtownych jako zastępca na Małopolskę i Śląsk**

„ESHAPE" Kraków, Pijarska 4, Lwów, Akademicka 15, Sosnowiec, Sienkiewicza 5, Katowice, Aug. Schneidra 6. — Oddział elektrotechniczny: Kraków, Bernardyńska 2.

BERSON-KAUCZUK Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.



OBCASY GUMOWE I PODESZWY GUMOWE

są trwalsze i tańsze niż skóra. Najlepsza ochrona przeciw wilgoci i zimnie.

BERSON-KAUCZUK Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

KALENDARZ ODRODZENIA POLSKI
NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. — Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. — Kalendarz o 150-ciu stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.

DO NABYCIA W POWSZECHNEM BIURZE REKLAMY „PRASA", KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 16.

CENA 1500·— MAREK.
Z wysyłką na prowincję 2200 Mp.

Wiele pieniędzy zaoszczędzacie
W KAŻDEM
Gospodarstwie

PRZEZ UŻYWANIE TŁUSZCZU

Kunerol

100% CZYSTEGO TŁUSZCZU Z ORZECHÓW KOKOSOWYCH.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków.

PRACOWNIA
KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA" 3374
KRAKÓW, FLORJAŃSKA 13, I p. (w podwórcu)

poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, po nader przystępnych cenach.



Najlepszy do użytku w kuchni jest tłuszcz jadalny
„CERES".

Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek **majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp.** w Krakowie lub na prowincji.
Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

2982 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 15, I. p., Tel. 1340

Ostrzegamy przed kupnem

skradzionego **drutu miedzianego** 90 metrów długości o przekroju 10 mm z elektrycznej kolejki tramwajowej (Oberleitung) i **przyznajemy nagrodę** w kwocie

Mkp. 100,000

za wskazanie złodzieja. Kradzież tę popełniono w nocy z 1 na 2 marca na terenie naszej kolejki z obrębu fabryki do własnych kamieniołomów. 3370

Zgłoszenia pod **Cementownia w Podgórzu-Bonarce**

Reklama dźwignią handlu!

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"

KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Robotnicze Stow. Spożywców „Oszczędność" w Zakopanem (Stow. zarej. z ogr. poręką).

W niedzielę dnia 11 marca 1923 o godz. 2-giej popołudniu w hotelu „Stamara", odbędzie się

Roczne Walne Zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu: a) towarowe, b) kasowe, c) ogólne.
4. Wniosek Rady Nadzorczej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi.
5. Rozdział czystego zysku za rok 1922.
6. Wybór Zarządu i uzupełniający wybór 3-ch członków Rady Nadzorczej.
7. Zmiana statutu. 3294
8. Wnioski i interpelacje.

W razie niezejścia się przewidzianej statutem ilości członków, Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 3-ej popoł. tego samego dnia, bez względu na ilość członków, z tymsamym porządkiem dziennym, jako prawomocne.

Za Radę Nadzorczą W z. **Burnat.** Za Zarząd: **Leopold Winnicki**

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).